

Kształtowanie się tożsamości społecznej i kulturowej w codzienności domowej

Krystyna Ferenz

Wyższa Szkoła Humanistyczno-Ekonomiczna w Brzegu

krystynaferenz@wp.pl

Abstrakt: Proces kształtowania się tożsamości przebiega w kulturze codzienności domu. Najważniejsze czynniki sprawcze to: kultura bytu materialnego, uznawany system wartości i norm, przyjęte schematy rozwiązywania sytuacji społecznych, kultura uczuć, zwyczaje i obyczaje, kody komunikacji, świętowanie i wypoczynek. Tożsamość buduje się równolegle w dwóch wymiarach: kulturowym i społecznym. W pierwszym przygotowuje człowieka do różnych form uczestnictwa w kulturze. W drugim uświadamia i rozbudza potrzeby aktywności w zadaniach społecznych. Oba aspekty rozwoju osobowości nadają kształt przybieranym orientacjom życiowym i są podstawą samorozwoju w dojrzałym życiu człowieka.

Słowa kluczowe: codzienność domowa, tożsamość kulturowa, tożsamość społeczna

Wprowadzenie

Każdy człowiek pochodzi z jakiejś rodziny, wychowuje się w jakimś domu. Ten dom to nie tylko miejsce na Ziemi, choć i ono ma znaczenie, ale przede wszystkim najbliższe osoby stanowiące rodzinę. To stwierdzenie o charakterze tautologicznym przejawia się w językach wielu grup etnicznych, kulturowych i społecznych. O pochodzeniu człowieka decydowało to, w jakiej rodzinie się urodził, czyli z jakiego domu pochodzi. Określenie grupy rodziny, rozszerzonej na przestrzeni wieków, nazywano domem. Były domy magnackie i szlacheckie, które wystawiały człowiekowi swoistą rekomendację, i to zarówno mężczyznom, jak i kobietom. Do tej pory zdarza się pytanie o kogoś mniej poznanego w formie: a jak on/ona z domu? W domyśle: jakie otrzymała wychowanie, jakie tam panowały stosunki

między ludźmi, co było dla nich wartością. Także w wielu językach pojawia się słowo *familia* w podwójnym znaczeniu. W pierwszym – jako związek bliskich osób, w drugim – jako nazwisko. Nazwisko przynależne jest rodzinie. Członkowie rodziny dbają o jej „dobre imię”, czyli o to, aby nazwisko nie kojarzyło się ze złymi zdarzeniami, dlatego niechętnie przyznają się do osoby, która naraziła nazwisko na szwank, wywołując w otoczeniu niechęć, a nawet lekceważenie czy pogardę. Zachowanie dobrego nazwiska to sprawa godności. Lekkim już archaizmem trąci pytanie o nazwisko w formie: jaka wasza godność? Wymienione tu formy i im podobne oddają treść związaną z cechami domu, najpierw rodzinnego pochodzenia, później tworzonych generacyjnie.

Budowanie tożsamości społecznej

Znaczenie wpływu rodziny poprzez socjalizację i wychowanie akceptowane jest przez wszystkie nurty pedagogiki. Dlatego warto dziś w otwartej kulturze zatrzymać uwagę na tych elementach życia rodzinnego, które najsilniej oddziałują na członka rodziny, zwłaszcza młodego, kształtując jego nastawienie, umiejętności, czasem nawyki, a nawet postawy.

Wielkie i ważne wydarzenia w życiu człowieka mogą wzmocniać lub zmieniać jego orientacje życiowe, jednak żyje on przede wszystkim codziennością. Nawet to, co uważa za wielkie, znaczące, przewidywane lub niespodziane, jest wynikiem jego działań, kontaktów z otoczeniem, kolejnych wyborów życiowych. Czym jest codzienność? Na to pytanie jest wiele odpowiedzi w zależności od tego, jakie znaczenie przywiązuje się do codzienności oraz w jakim kontekście społeczno-kulturowym jest ona analizowana. Codziennność wypełnia rzeczywistość człowieka. Zdaniem Fernanda Braudela codzienność to nic innego jak drobne fakty ledwo zaznaczające się w czasie i przestrzeni¹. Niemniej tworzą one pewne skupiska elementów lub ciągu sytuacji wiążących się w znaczące czynniki codziennego bytu. W analizie tego zjawiska Dieter-Jürgen Löwisch wskazuje na takie szerokie zagadnienia, jak: codzienne zachowania członków rodziny, zachodzące między nimi relacje, różne formy kodu komunikacyjnego – szczególnie język, charakter i sposób użytkowania sprzętu domowego, sposoby korzystania ze środków kultury masowej, formy świętowania i wypoczyniania². Można je razem ująć jako składowe kultury domu, którymi są także: kultura bytu materialnego, uznawany system wartości i norm, przyjęte schematy rozwiązywania sytuacji społecznych, kultura uczuć, zwyczaje i obyczaje, kody komunikacyjne, świętowanie i wypoczynek. Dojrzewanie osoby w sferach: fizycznej, emocjonalnej i wolicjonalnej odbywa

1 F. Braudel, *Struktury codzienności. Możliwe i niemożliwe*, tłum. M. Ochab, P. Graff, Warszawa 1992, s. 25.

2 D. J. Löwisch, *Kultur und Pädagogik*, Darenstadt 1989, s. 26–33.

się równolegle w dwóch wymiarach – kulturowym i społecznym. Pierwszy przygotowuje człowieka do uczestnictwa w różnych formach kulturowych, tak by odczuwał przynależność i bezpieczeństwo. Tworzy mu tożsamość podstawową, określa go w grupie najbliższej. Drugi uświadamia i rozbudza potrzeby aktywności w zadaniach ponadosobowych – społecznych. Oba te wymiary działań nadają kształt przybieranym orientacjom życiowym i są podstawą samorozwoju w dorosłym życiu człowieka. Ów pierwszy i podstawowy krąg oddziaływań społecznych najsilniej kształtuje emocje, ponieważ nawet tam, gdzie brakuje informacji czy wiedzy, emocje stają się najważniejsze. Fakty, wydarzenia i sytuacje zachowują walor obiektywności tylko do pewnego zakresu – mierzalnego skutkami, lecz już niemierzalnego emocjami. Te są sprawą indywidualną, ale ich wyrażania uczą najbliżsi.

W prawidłowo funkcjonującej rodzinie przekonanie o wzajemnych dobrych uczuciach tworzy taki rodzaj związku, który określa się więzią. W relacjach osobowych w rodzinie to wiązka różnych uczuć – od poczucia bezpieczeństwa i świadomości akceptacji własnej osoby przez bliskich, do poczucia empatii i lojalności w sytuacjach wyborów moralnych. Tu nie tylko poznaje się wartości i normy moralne, estetyczne, ale w zdecydowanej większości się je przyjmuje. Zostają one zinternalizowane, przyjęte za swoje, tworzą trzon osobowości. W sytuacjach rodzinnych i pozarodzinnych kanalizują się wzory zachowań, na które zwracana jest uwaga przez członków rodziny. Przyswojone normy stają się elementem wewnętrznego *ja*, superego czy sumienia oraz imperatywem rozstrzygającym w człowieku poprawność jego wyborów. Nie bez znaczenia jest autorytet rodziców, który zdaniem Katarzyny Olbrycht „pełni funkcję pozytywnego wzmocnienia poczynań wychowawczych”³. Dalej w swym twierdzeniu idzie Stanisław Gerstmann, uważając, że „Nie można uzyskać wyników w wychowaniu, jeżeli nie ma się autorytetu”⁴. Maria Dudzikowa tytułuje swoje rozważania: *Czy chcemy, czy nie żyjemy w okresie autorytetu*. Jakość więzi, jaką zbudują rodzice z dziećmi, będzie miała wpływ na ich uczucia, myśli i postępowanie⁵.

Ten fundamentalny trzon tworzącej się tożsamości ujawnia się zewnętrznie jako kultura osobista. „Kultura osobista jest tym wymiarem kultury, w którym problemy aksjonormatywnych podstaw kultury widoczne są najostrzej”⁶. Jan Szczepański kulturę osobistą jednostek definiuje jako ogół sposobów postępowania, jej metod działania, myśli, pojęć, poglądów, wytworów jej działania, które mogą być często nieznane innym ludziom⁷. Z punktu rozważań nad wpływem domu

3 K. Olbrycht, *O roli przykładu, wzoru autorytetu i mistrza w wychowaniu osobowym*, Toruń 2010, s. 219.

4 S. Gerstmann, *Psychologiczne podstawy oddziaływań wychowawczych*, Warszawa 1981, s. 190.

5 Zob. M. Dudzikowa *Czy chcemy, czy nie, żyjemy w świecie autorytetu*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 2006, nr 6, s. 44–51.

6 K. Olbrycht, *Kultura osobista wśród celów edukacji kulturalnej*, [w:] *Edukacja kulturalna. Wybrane obszary*, red. K. Olbrycht, Katowice 2014, s. 16.

7 J. Szczepański, *Elementarne pojęcia socjologii*, Warszawa 1972, s. 81.

wyraźniej od innych elementów składowych zachowania wybija się kilka, których nie można pomijać w charakterystyce człowieka. Najważniejszymi czynnikami są: przyjęty od najbliższych system aksjonormatywny, stosunek do siebie i innych oraz rozwinięta w domu kultura uczuć. Wymienione elementy ujawniają się poprzez okazywanie empatii oraz różne formy dystansu. Wyznacznikiem osobistej kultury wyprowadzonej z domu jest język ze wszystkimi odmianami kodów werbalnych i pozawerbalnych. Nie chodzi tu wyłącznie o to, czy jest on ograniczony, czy rozszerzony, choć i to jest ważne, lecz o stosunek do własnych wypowiedzi – odpowiedzialność za słowa, gesty, mimikę, czyli wszystkie elementy określające nastawienie człowieka do rozmówcy. Tak widziane jest wychowanie domowe, które często określane jest „dziecięcą szkołą dobrych manier” lub przygotowaniem pozwalającym na „obyć towarzyskie”. Ten wymiar kultury bardziej odczuwany i doświadczany jest przez innych niż przez sam podmiot, ponieważ swoje zachowania i sposób bycia wśród ludzi uważa on za naturalny. W otwartości kulturowej, na którą już zwracano tu uwagę, sprawa tego wymiaru wychowania człowieka jest traktowana pogranicznie. Z jednej strony zakłada się milcząco, że jest to obowiązek domu, z drugiej nawet widoczne braki, zwłaszcza u młodego pokolenia, są pomijane w edukacji. Dlatego warto tu przytoczyć pytanie przywoływanej już Olbrycht: „czy dzisiejszy człowiek jest świadomy sensu i codziennych konsekwencji swych zachowań, różnicy ich charakteru i ważności? [...]. Czy jest świadomy, w jakim stopniu jego zachowania wywierają wpływ na innych, są określonymi komunikatami, wywołują określone reakcje?”⁸.

Kultura domu mieści się w kulturze społecznej. Miejsce styku z innymi obszarami niż codzienne życie domowe wartościuje doświadczenia, jest znaczące w wyborach życiowych. Człowiek spotyka się z kierowanymi ku niemu oczekiwaniami ze strony małych i większych grup. Jego aktualna świadomość oraz standardy ocen i zachowań wyniesione z domu pozwalają mu tworzyć własną wizję życia. Tłem dla rozważań nad swoimi możliwościami funkcjonowania w życiu społecznym, zawodowym i kulturalnym jest subświat społeczny⁹ najbliższy jego rodzinie. Kultura grupy, do której należy wraz z rodziną, tworzy zbiór skodyfikowanych lub zwyczajowo funkcjonujących standardów określających, co jest dobre, a co nie¹⁰. Nie bez znaczenia są przyjmowane przez otoczenie normy wskazujące, co jest osiągnięciem życiowym, co sukcesem, a co powodem życiowym. Każde środowisko ludzi tworzy swoisty, niepowtarzalny układ odniesienia dla swoich członków. Według przyjętych kryteriów są oni oceniani, a znaczenie tej oceny dla jednostki wiąże się z poczuciem przynależności. Świadome i nieświadome przekazy w transmisji pokoleniowej wyznaczają ramy społecznego rozumienia zdarzeń, a doświadczenia jednostki nie mogą być inaczej interpretowane w tym procesie niż

8 K. Olbrycht, *Kultura osobista wśród celów edukacji kulturalnej*, dz. cyt., s. 28.

9 Określenie P. L. Bergera i T. Luckmanna. Zob. *Spoleczne tworzenie rzeczywistości*, tłum. J. Niżnik, Warszawa 1983.

10 K. Obuchowski, *Cywilizacja, osobowość, kultura*, „Forum Oświatowe” 1997, nr 1–2, s. 41.

w kategoriach kultury, w której funkcjonuje. Doświadczenia są zależne kulturowo, a w konsekwencji przekonania zdeterminowane są cechami kultury. Pomiędzy codziennością domu, odnoszoną tylko do reakcji wewnątrzrodzinnych, a codziennością funkcjonowania w najbliższych kręgach społecznych istnieją związki mniej lub bardziej uświadamiane, które także kształtują osobowość. Poczucie przynależności do grupy (warstwy, klasy) wiąże się z przyjmowaną hierarchią wartości i norm. Wśród tego otoczenia pewne cechy cieszą się uznaniem bardziej niż inne, a ich powszechnie przyjęta akceptacja powoduje, że traktuje się je jako normalne (przynajmniej w tym środowisku). Może to więc być hierarchia wartości, w której określone zawody, czynności czy umiejętności są wyżej cenione od innych, na przykład w środowisku robotniczym wymierną wartość stanowi praca fizyczna i ceniona jest sprawność oraz siła fizyczna. W innych doceniana i akceptowana jest wytrwałość, a w jeszcze innych samodzielność w myśleniu i działaniu. Preferencja określonych zachowań i postaw sprawia, że cecha ta staje się przyjęta i tworzy element społecznej tożsamości człowieka. Tu również znajdujemy akceptację dla zależności, które przejawiają się w potocznym tłumaczeniu zachowań. Na przykład, wyjaśniając wybór przez młodego człowieka szkoły zasadniczej zawodowej, mówi się: on się w takim środowisku wychował, tymczasem nie tylko rodzice, lecz także otoczenie akceptowało takie wykształcenie. Również w psychologii czy pedagogice społecznej, analizując na przykład drogę edukacyjną czy zawodową człowieka, zatrzymuje się uwagę na charakterze rodziny i jej usytuowaniu w strukturze społecznej.

Kształtowanie się tożsamości kulturowej

Poza światem pierwszych znaczeń i kolejnych socjalizacji wtórnych, człowiek należy do wielkich grup społecznych, których charakter wyznacza wiele czynników natury przyrodniczej, ekonomicznej i kulturowej. W niniejszych rozważaniach nad czynnikami, których źródła tkwią w wychowaniu domowym, szczególna uwaga skupia się na kulturze grup. Uczestnictwo w kulturze to świadomość w niej udziału, a także – w większości przypadków członków zbiorowości – świadomość przyjmowania jej cech. Świadomość ta polega na znajomości systemów kulturowych w obrębie grupy, akceptacji wartości nadrzędnych scalających systemy wewnętrzne, przyjęciu głównych symboli, zrozumieniu ich znaczenia, przywiązaniu do nich pozytywnych emocji. Określony poziom świadomości, wzrastający wraz z wiekiem, z reguły także z podnoszącym się poziomem kompetencji kulturowej, daje człowiekowi jako osobie poczucie bezpieczeństwa i identyfikacji, a jako członkowi grupy poczucie przynależności. Zarówno świadomość, jak i konsekwencje jej działania stają się elementem tożsamości narodowej, obywatelskiej czy etnicznej.

Oczywiste jest, że ten poziom świadomości społeczno-kulturowej ważny jest nie tylko dla człowieka indywidualnie, lecz także dla grupy, w której funkcjonuje. Zatem nie tylko działania zewnętrzne, na przykład instytucjonalne, mogą budować ten poziom świadomości. W tym procesie ważny jest, nawet bardziej niż przekazywanie „rzetelnej” informacji, kontekst emocjonalny wczesnego kontaktu z wartościami i normami cenionymi przez zbiorowość. Zwyczaje, obyczaje, poznawane legendy, mity, opowiadania, obudowane emocjonalnymi formami, bliższe są poczuciu związku z osobami, które są znane lub uznane za autorytety. Rozumienie znaczenia emocjonalnego pochodzi z faktu, że nadawca i odbiorca znajdują się w kręgu tego samego doświadczenia społecznego. Patrząc na to z punktu widzenia kształtowania się tożsamości narodowej i obywatelskiej oraz doceniając obie drogi wprowadzania w tę kulturę – socjalizację i edukację, tej pierwszej można przypisać wyzwalanie emocji. Naturalny proces uspołeczniania uczy rozpoznawania znaków nie tylko (choć najpierw) kultury życia codziennego, lecz także tych należących do wspólnego, najszerszego kręgu społecznego – kultury grupy. Jeszcze silniejsze emocjonalnie konteksty pojawiają się przy symbolach. Zrozumienie symbolu wymaga znajomości genezy jego zaistnienia i funkcji, jaką pełni. Podkreślane jest jego miejsce w zbiorowym systemie afirmacji wysokich wartości. Symbol wiąże się z przywiązaniem do niego emocji, dla których zachowywane są określone formy afirmacji. Kontekst poznawania wartości ważnych dla wspólnoty ma istotne znaczenie ze względu na emocje, jakie wywołuje. „O emocjach prostych i emocjach złożonych można powiedzieć, że mają charakter sytuacyjny, są powiązane z określonymi cechami sytuacji, są od sytuacji zależne”¹¹. Jeśli odwołania do określonych wartości czynione są w domu, stają się one przyjęte w sposób naturalny. Stosunkowo łatwe jest zaobserwowanie tego przejmowania zachowań i emocji w obszarze praktyk religijnych. Dzieci i młodzi ludzie, będąc w grupach bliskich im osób, czynią obserwacje zachowań zbiorowych i indywidualnych, które w postrzeganiu łączą ze znakami i symbolami. Emocjonalność przywiązywana jest do poszczególnych elementów, a wczesne uzasadnianie ze strony dorosłych ma charakter arbitralny i odnosi się do tradycji: „tak być musi”, „zawsze tak było” i podobnie. Zachowania obudowane konwencjonalnymi formami tworzą atmosferę specyficzną, odrębną w nastroju każdego święta. Dlatego stają się one elementem świadomości przynależności do kręgu kulturowego i nawet jeśli kolejne socjalizacje podważają sens lub rangę któregoś ze świąt, są one znane i bywają zachowywane dla formy poczucia wczesnej przynależności. Bywa więc i tak, jak to określił Johan Huizinga – antropolog kultury, gdy „idea nie jest w stanie przenosić się sama przez się, wówczas utwór [...] może oddziaływać tylko przez formę. Forma posiada ogromną wagę, może być samą w sobie tak nowa i żywa, że niemal nie

11 A. Ładyżyński, *Niedoceniony w wychowaniu dziecka – świat uczuć*, [w:] *Dziecko z zaburzeniami rozwoju*, red. B. Cytowska, B. Winczura, Kraków 2005, s. 272.

nasuwa się już pytanie o zawartość myślową¹². Przyjmując konwencje obowiązujące w wybranej grupie, definiuje się przez to przynależność do niej. Selektywny dobór symboli i sposobów ich funkcjonowania w życiu grupy tworzy wspólnoty kulturowe o dość dużym zasięgu. Poznawanie tego zakresu kultury symbolicznej daje człowiekowi poczucie duchowej łączności, porozumienia, które nie musi być nazwane, gdyż jest odczuwane.

Podsumowanie

Mimo iż w ciągu życia pojawiają się kolejne rodzaje socjalizacji wtórnych, poczucie przynależności do pierwszych grup zdaje się być najważniejszą płaszczyzną odniesienia poznawanych i przyjmowanych wartości. Na niej tworzone są możliwości rozumienia innych ludzi, sytuacji, swoich zachowań. Niezależnie od tego, czy w kolejnych etapach życia pogłębiać się będzie adaptacja do pierwszych środowisk, czy też przez emancypacyjne działania wybrane będą inne od znanych wcześniej orientacje życiowe, trzon tożsamości kulturowej osoby tkwi w kulturze domu.

Bibliografia:

- Berger P. L., Luckmann T., *Społeczne tworzenie rzeczywistości*, tłum. J. Niżnik, Warszawa 1983.
- Braudel F., *Struktury codzienności. Możliwe i niemożliwe*, tłum. M. Ochab, P. Graff, Warszawa 1992.
- Dudzikowa M., *Czy chcemy, czy nie, żyjemy w okresie autorytetu*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 2006, nr 6.
- Gerstmann S., *Psychologiczne podstawy oddziaływań wychowawczych*, Warszawa 1981.
- Huizinga J., *Jesień średniowiecza*, tłum. T. Brzostowski, Warszawa 1974.
- Lowisch D. J., *Kultur und Pädagogik*, Darmstadt 1989.
- Ładyżyński A., *Niedoceniony w wychowaniu dziecka – świat uczuć*, [w:] *Dziecko z zaburzeniami w rozwoju*, red. B. Cytowska, B. Winczura, Kraków 2005.
- Obuchowski K., *Cywilizacja, osobowość, kultura*, „Forum Oświatowe” 1997, nr 1-2.
- Olbrycht K., *Kultura osobista wśród celów edukacji kulturalnej*, [w:] *Edukacja kulturalna. Wybrane obszary*, red. K. Olbrycht, Katowice 2014.
- Olbrycht K., *O roli przykładu, wzoru, autorytetu i mistrza w wychowaniu osobowym*, Toruń 2007.
- Szczepański J., *Elementarne pojęcia socjologii*, Warszawa 1972.

12 J. Huizinga, *Jesień średniowiecza*, tłum. T. Brzostowski, Warszawa 1974, s. 327.

Social and cultural identity formation in the everyday home life

Abstract: Identity forming process takes place in the culture of everyday life at home. The most important causal factors are: culture of the material being, acknowledged value system and norms, accepted schemes of solving social situations, culture of emotions, custom and mores, communication codes, celebrating and leisure. The identity builds up simultaneously in two dimensions: cultural and social. In the first one, it prepares a man for various forms of participation in culture. In the second one, it makes aware and stimulates the needs of active being in social activities. Both aspects of personality development are shaping the adopted life directions and are a fundament of self-development in an adult life of a man.

Keywords: cultural identity, everyday home life, social identity